

## MARYJA NIEPOKALANA W MYŚLI TEOLOGICZNEJ FRANCISZKANÓW

Tytułem wstępu należy powiedzieć, że myśl maryjna nie jest jakąś cechą ekskluzywną zakonu franciszkanów. W gruncie rzeczy trudno wyobrazić sobie autentyczną duchowość chrześcijańską, a już na pewno katolicką, która nie odnosiłaby się w zasadniczym wymiarze do Maryi, Matki Jezusa. Z drugiej strony jednak w życiu i myśli teologicznej duchowych synów świętego Franciszka z Asyżu obraz Maryi ma wymiar szczególny, a nawet można powiedzieć, iż w pewien sposób odzwierciedla ich duchowość<sup>1</sup>. Należy również dodać, że pewne tezy, które charakteryzują myśl franciszkańską na polu naukowym, są zawarte w sposób bezpośredni albo pośredni w myśli i działalności św. Franciszka z Asyżu. Nie był on wprawdzie teologiem, nie był człowiekiem o spekulatywnej umysłowości, ale był mistykiem, napełnionym darami Bożej mądrości, którego intuicje znalazły teologiczny wyraz w poglądach i dziełach jego duchowych synów<sup>2</sup>. Wyjątkową pozycję w historii franciszkanizmu należy przypisać niewątpliwie czci i synowskiej miłości względem Maryi w jej tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, a co za tym idzie, również obronie tezy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, co stało się wyróżnikiem tak zwanej teologicznej szkoły franciszkańskiej<sup>3</sup>.

Gwoli ścisłości należy dodać, że sama teza o Niepokalanym Poczęciu Maryi, choć bezpośrednio sformułowana i satysfakcjonująco uzasadniona dopiero w późnym średniowieczu, znacznie wyprzedza początki zakonu minoryckiego. Na

---

<sup>1</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine Maria nella riflessione teologica dei Frati Minori Conventuali*, [w:] *Impegno ecclesiale dei Frati Minori Conventuali nella cultura ieri e oggi (1209-1997)*, Roma 1998, s. 255.

<sup>2</sup> Por. L. Iammarrone, *La tradizione mariana dell'Ordine francescano e il P. Kolbe*, [w:] *La mariologia di S. Massimiliano M. Kolbe*, Roma 1985, s. 274.

<sup>3</sup> Por. G. Bloch, *Jan Duns ze Szkocji*, Poznań 1986, s. 148n.

temat świętości Maryi i jej wolności od grzechu wypowiadało się wielu Ojców Kościoła zarówno Wschodniego jak i Zachodniego, zwłaszcza na bazie paralelizmu Adam – Chrystus, rozwijając porównanie Ewa – Maryja<sup>4</sup>. Problem braku wszelkiego grzechu u Matki Jezusa został już postawiony przez Pelagiusza (+ ok. 427 r.). Na temat tego zagadnienia wypowiadał się również i św. Augustyn z Hippony, sprowokowany atakiem Juliana z Eclanum. I chociaż jego wypowiedź jest bardzo enigmatyczna, należy przyznać mu zasługę właściwego ustawienia problemu Niepokalanego Poczęcia Maryi, umieszczonego w perspektywie odniesienia do grzechu pierworodnego, a przede wszystkim w odniesieniu do soteriologii, a dokładniej powszechności odkupienia dokonanego przez Chrystusa<sup>5</sup>. I choć twierdzenie o Niepokalanym Poczęciu zaczynało coraz bardziej dochodzić do głosu w wyniku rozwoju poglądu o „doskonałej czystości” Maryi, celebrowanej szczególnie w liturgii wschodniej i wyznawanej w modlitwie, to jednak w wymiarze teologicznym teza ta nie znajdowała bezpośredniego odniesienia skryptyrystycznego, a przede wszystkim wydawała się nie do pogodzenia z powszechnością grzechu pierworodnego, a co za tym idzie, z potrzebą odkupienia ze strony każdego człowieka. Kolejnym problemem była powszechnie przyjmowana doktryna augustyńska przekazywania grzechu pierworodnego poprzez akt prokreacji, akt dotyczący również poczęcia Maryi<sup>6</sup>. Wobec takiego stanu rzeczy nie dziwi, że wielu znakomitych teologów, także i średniowiecznych, a wśród nich św. Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu i sukcesywnie szkoła dominikańska, było przeciwnych tezie o Niepokalanym Poczęciu Maryi, stając po stronie stronictwa makulistycznego<sup>7</sup>.

W pełnym tego słowa znaczeniu pierwszym teologiem Maryi Niepokalanej należy nazwać Eadmera (+ ok. 1134 r.), benedyktyna, ucznia św. Anzelma z Canterbury. W dziele *Tractatus de conceptione sanctae Mariae* nie zadawała się tezą o „preoczyszczeniu” Maryi w momencie Zwiastowania, ale umieszcza to oczyszczenie możliwie jak najbliżej jej poczęcia pasywnego, identyfikując równocześnie właściwe uświęcenie Maryi z oczyszczeniem z grzechu pierworodnego. Nie dopuszcza on żadnej zmazy w Maryi w żadnym momencie jej istnienia<sup>8</sup>. Poglądy Eadmera, będące bardziej wyrazem pobożności niż wiedzy teologicznej nie znalazły większego oddźwięku. Rolę katalizatora w podjęciu rozważania Niepokalanego Poczęcia Maryi odegrała liturgiczna celebracja święta Poczęcia Maryi.

<sup>4</sup> Por. A. Calero, *La Vergine Maria nel mistero di Cristo e della Chiesa*, Torino 1995, ss. 163-172.

<sup>5</sup> Por. S. De Fiores, *Maria Madre di Gesù*, Bologna 1993, s.150n.

<sup>6</sup> Por. A. Müller, D. Sattler, *Mariologia*, [w:] T. Schneider [red.], *Nuovo Corso di Dogmatica*, Brescia 1995, s. 200.

<sup>7</sup> Por. G. Bloch, *Jan Duns*, s. 154.

<sup>8</sup> Por. S. De Fiores, *Maria Madre*, s.151.

Ustanowione przez Greków po koniec VII wieku, przez długi czas było ignorowane przez łacinników. W połowie XI w. święto jest jednak obchodzone w Anglii, z czasem przenika do Normandii, a z niej na całą Europę. Dzień ósmego grudnia jest coraz powszechniej obchodzony jako święto Poczęcia Maryi, i to pomimo, że nie został wpisany do kalendarza rzymskiego, i pomimo wielu przeciwników, wśród których pierwszorzędne miejsce zajmował sam św. Bernard z Clairvaux<sup>9</sup>. Sprawa Niepokalanego Poczęcia powoli, ale jednak nieustannie znajduje coraz więcej zwolenników. Pod koniec XII wieku na świat przychodzi Francesco Bernardone i w pierwszym dziesięcioleciu XIII wieku z jego towarzyszy i naśladowców powstaje zakon braci mniejszych, który odegra niebagatelną rolę w utorowaniu tezie o Niepokalanym Poczęciu Maryi drogi do ogłoszenia jej dogmatem wiary katolickiej.

Oczywiście sam Święty z Asyżu nie stworzył tekstów odnoszących się wprost do Niepokalanego Poczęcia Maryi, co wydaje się zrozumiałe biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia dotyczące jego osoby, a także bardzo szczupły materiał pisarski, który po sobie zostawił. Mimo wszystko te nieliczne teksty, które posiadamy, zawierają w sobie olbrzymią głębię teologiczną. W *Pozdrowieniu Błogosławionej Dziewicy Maryi* ukazuje Maryję jako wyobrażenie, jako model Kościoła. Franciszek kontempluje Maryję w Jej relacji do Trójcy Świętej, Maryję, która przez Nią zostaje wybrana i uświęcona. W odmawianej codziennie antyfonie maryjnej, zawartej w *Oficjum o Męce Pańskiej*, Święty opisując wyjątkowość relacji Boga do Maryi, obdarza ją różnymi tytułami, zaczerpniętymi z tradycji, z których jednak ten nazywający Maryję „Oblubienicą Ducha Świętego” trzeba uznać za jego oryginalny twór. Natomiast w *Liście do wiernych* opisując misterium Wcielenia, wskazuje na wielkie uniżenie Słowa, które zstępuje do łona Dziewicy Maryi i przyjmuje prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i nasze ułomności. Biografie Franciszka potwierdzają, że miał on zawsze przed oczyma i w sercu obraz Maryi, uczestniczącej w misterium ubóstwa Jej Syna. I chociaż obdarza ją wieloma tytułami: „Matka Boża”, „Pełna Łaski”, „Pani”, „Królowa”, tytułami wyrażającymi chwałę, Maryja jest przez Franciszka zawsze postrzegana jako Dziewica i Matka uboga, jako Służebnica pokorna, jako ta, która wszystko otrzymała od Boga Świętego i Wszechmogącego i za wszystko wyraża mu dziękczynienie<sup>10</sup>.

Jak już to podkreślono, synowska cześć wobec Maryi charakteryzowała synów świętego Franciszka od początku istnienia zakonu braci mniejszych. Trzeba jednak dodać, że wielcy mistrzowie trzynastowiecznej szkoły franciszkańskiej w ogromnej większości byli przeciwni tezie o Niepokalanym Poczęciu

---

<sup>9</sup> Por. A. Calero, *La Vergine*, s. 176n.

<sup>10</sup> Por. G. Iammarrone, *La spiritualità francescana*, Padova 1993, ss. 97-101.

Maryi Panny. Pozostawali wierni nauce o przekazywaniu grzechu pierwородnego każdemu człowiekowi, a także uważali za zamach na cześć Jezusa Chrystusa Zbawiciela wyłączenie spod Jego działalności odkupieńczej Jego Matki Maryi. W tym względzie podzielali oni powszechną opinię innych mistrzów, wspomnianych już teologów dominikańskich, św. Bernarda, a także twórcy sławnych *Sentencji* – Piotra Lombarda. I tak, uważany za pierwszego twórcę szkoły franciszkańskiej profesor paryski Aleksander z Hales (+1245 r.), przyjmując tezę mistrza *Sentencji* uznawał, iż uświęcenie Maryi dokonało się jeszcze w łonie maczycznym, jednakże już po uprzednim momencie skażenia grzechem pierwородnym<sup>11</sup>.

Wśród pierwszych franciszkanów, którzy pokusili się o stworzenie pewnej doktryny maryjnej, był współpracownik Aleksandra z Hales – Jan z La Rochelle (+1245 r.). Należy dodać, iż godził on studia i nauczanie z przepowiadaniem, stąd jego poglądy maryjne są zawarte nie tylko w dziełach akademickich, ale także w kazaniach, głoszonych przy okazji różnych świąt maryjnych. Podkreśla on wielkość i godność Maryi, jej wyjątkową czystość, która zakłada wolność od grzechu i pożądliwości, będącą jednak owocem nadzwyczajnego oczyszczenia, które dokonało się w łonie maczycznym przed narodzeniem<sup>12</sup>. Także uczeń wymienionych mistrzów Bonawentura z Bagnoregio (+1274 r.), profesor paryski, generał zakonu, kardynał, a potem święty i Doktor Kościoła, w kwestii Niepokalanego Poczęcia pozostawał wierny powszechnemu wśród teologów jego czasu przekonaniu o skażeniu Maryi grzechem pierwородnym w momencie jej poczęcia. Warto jednak zauważyć, że Bonawentura nie deklaruje jako błędnej przeciwstawnej tezy immaculistycznej<sup>13</sup>.

Rozpowszechnienie idei braku wszelkiego grzechu w duszy Maryi jest zasługą Piotra Jana Oliviego (+1292 r.). Jemu zawdzięczamy pierwsze rozwiązanie teologiczne zastrzeżeń, dotyczących potrzeby uwzględnienia powszechnej konieczności zbawienia przy omawianiu bezgrzeszności Maryi. Piotr Jan Olivi uważał, iż tak jak święci dotknięci skażeniem grzechu pierwородnego zostali oczyszczeni przez łaskę i usprawiedliwieni poprzez zasługi Chrystusa, tak i Maryja została zachowana od skażenia pierwородnego. Inaczej mówiąc, na mocy łaski i zasług Chrystusa Maryja została całkowicie oczyszczona od wszelkiej zmazy grzechu w momencie wiania duszy w jej ciało. Tak więc dusza Maryi pozostała zachowana, ale jej ciało zostało poczęte w grzechu i zostało oczyszczone w momencie połączenia z duszą. Jak z tego wynika, nie jest to jeszcze prawda o Niepokalanym Poczęciu<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Por. L. Iammarone, *La tradizione*, s. 276.

<sup>12</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 263n.

<sup>13</sup> Por. A. Pompei, *Bonaventura da Bagnoregio. Il pensare francescano*, Roma 1993, s. 130.

<sup>14</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 266n.

Pierwszym franciszkaninem, który wyróżnił się obroną Niepokalanego Poczęcia, był Wilhelm z Ware, uważany przez niektórych autorów za mistrza Jana Dunsza Szkota podczas studiów Doktora Subtelnego w Oksfordzie<sup>15</sup>, co przez innych autorów poddawane jest w wątpliwość<sup>16</sup>. Bez względu na rzeczywistość poglądy Wilhelma z Ware z pewnością ukształtowały drogę przekonaniom Jana Dunsza Szkota. Wilhelm utrzymuje, że grzech pierworodny, którego siedzibą jest dusza, jest spowodowany przez pożądliwość lub skażenie ciała. Jego wysiłek zmierza w tym kierunku, aby wykazać, że w akcie poczęcia, przed waniem duszy, ciało w sensie masy cielesnej zostało oczyszczone, zanim stało się ciałem Maryi. Bóg interweniuje w swej wszechmocy, aby oczyścić czy zachować od zmyty tej materii cielesnej, z której miało być uformowane ciało Maryi Dziewicy. Zostaje tutaj zachowana nauka o powszechności odkupienia, albowiem brak grzechu pierworodnego u Maryi jest rezultatem łaski i zasługi Chrystusa<sup>17</sup>. Wilhelm pomimo pewnego nowatorstwa nie potrafi uwolnić się jednak od bezkrytycznego powtarzania augustyńskiej doktryny o przekazywaniu grzechu pierworodnego przez skażenie ciała i pożądliwość. Poddaje wprawdzie pod rozważenie ideę uprzedniego odkupienia, ale wyjaśniając ją wskazuje, że chodzi mu bardziej o oczyszczenie niż ustrzeżenie Maryi od grzechu pierworodnego. I choć przyznaje, że jest zdania, iż Maryja została Niepokalanie Poczęta, to nie potrafi podać satysfakcjonujących rozwiązań trudności teologicznych. Bezspornie jednak należy przyznać, że to już Wilhelm sformułował tezę, przypisaną potem Dunsowi Szkotowi, a mówiącą o odpowiedności, stosowności Niepokalanego Poczęcia. Skoro Bóg mógł uczynić Maryję Niepokalanie Poczętą, to stosownym jest, aby to uczynił ze względu na Syna, by uczcić Jego Matkę<sup>18</sup>.

Warto krótko wspomnieć o innym obrońcy Niepokalanego Poczęcia – Rajmundzie Lullusie, wybitnym tercjarzu franciszkańskim, człowieku o nieprzeciętnych walorach intelektualnych i duchowych. Niestety i Rajmund, choć był gorącym zwolennikiem tezy o Niepokalanym Poczęciu Maryi, nie potrafił znaleźć przekonujących argumentów na obronę swoich poglądów.

W nauce franciszkańskiej przychodzi wtedy jednak czas bł. Jana Dunsza Szkota, który był nie tylko najwybitniejszym przedstawicielem życia umysłowego franciszkanów, dzięki czemu został nazwany Doktorem Subtelnym, ale także tym, który waleń przyczynił się do wyjaśnienia i przyjęcia w przyszłości

---

<sup>15</sup> Por. G. Iammarrone, *La cristologia francescana*, Padova 1997, s. 221; L. Veuthey, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, Niepokalanów 1988, s. 11; L. Iammarrone, *La tradizione*, s. 278; G. Bloch, *Jan Duns*, s. 62n.

<sup>16</sup> Por. J. Merino, *Storia della Filosofia Francescana*, Milano 1993, s. 452.

<sup>17</sup> Por. L. Iammarrone, *La tradizione*, s. 278n.

<sup>18</sup> Por. L. Veuthey, *Jan Duns*, s. 83n.

prawdy wiary o Niepokalanym Poczęciu, za co potomni w dowód wdzięczności obdarzyli go tytułem Doktora Maryjnego. Zajmując się obroną tezy immaculistycznej Jan Duns stanął, podobnie jak jego poprzednicy, wobec problemu pogodzenia poglądu o Niepokalanym Poczęciu Maryi z powszechnością odkupienia, która zakładała powszechność grzechu u każdego poczętego z mężczyzny i kobiety potomka Adama. Maryja oczywiście należała do tej kategorii, zatem wobec powszechnej opinii musiała być dotknięta konsekwencjami zmyły pierworodnej. Powszechność odkupienia zakłada, że żaden człowiek nie jest wyłączony z jego konieczności, również Maryja, a co więcej, twierdzenie o braku odkupienia Maryi byłoby pomniejszeniem chwały Chrystusa. Kolejnym problemem do rozwiązania pozostawało powszechnie przyjmowane twierdzenie św. Augustyna, że grzech pierworodny jest przekazywany przez pożądliwość i skażenie ciała<sup>19</sup>.

Wspomagając się nauczaniem św. Anzelma, Szkot przeciwstawia się teorii fizycznego przekazywania grzechu pierworodnego. Grzech jego zdaniem nie należy do porządku fizycznego, ale moralnego. Dotyczy duszy i woli, a nie ciała. Tak więc wystarczy, aby dusza od początku swego istnienia była oczyszczona lub zachowana od grzechu pierworodnego, aby można było mówić o niepokalanym poczęciu<sup>20</sup>.

Rozwiązując problem powszechności odkupienia Szkot wyjaśnia, że teza o Niepokalanym Poczęciu nie tylko nie jest sprzeczna z dogmatem o powszechności odkupienia, ale jest wynikiem doskonalszego sposobu odkupienia, jakim jest zachowanie od jakiegokolwiek grzechu<sup>21</sup>. Tym samym zmienia perspektywę rozpatrywania problemu. Do tej pory szukano rozwiązania w oparciu o działanie Boga. Szkot kładzie nacisk na dzieło Chrystusa Odkupiciela. Według niego Niepokalane Poczęcie nie jest już udowadnianie na bazie motywów stosowności, wyprowadzanych z Bożej doskonałości i godności, ale na podstawie argumentów, opartych na doskonałości dzieła odkupieńczego Chrystusa. Właśnie ta nowa perspektywa powoduje, że Niepokalane Poczęcie Maryi nie tylko, że nie wyłącza Matki Chrystusa z konieczności powszechności odkupienia, ale okazuje się być jego doskonalszym owocem. Pogląd Jana Dunsy ukazuje, że Niepokalane Poczęcie Maryi nie jest odstępstwem i wyjęciem Matki Chrystusa spod prawa powszechności odkupienia, ale przypadkiem najbardziej ewidentnym pośrednictwa Chrystusa. Wysuwając to twierdzenie, podkreśla skuteczność i doskonałość dzieła zbawczego Chrystusa. W ten sposób wprowadza w teologię koncepcję odkupienia uprzedniego, czyli ustrzeżenia od grzechu pierworodnego

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 85.

<sup>20</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 270.

<sup>21</sup> Por. S. Napiórkowski, *Mariologia franciszkańska*, Niepokalanów 2004, s. 103.

na mocy zasług Chrystusa. I to właśnie twierdzenie bł. Jana Duns Szkota uwolniło doktrynę immaculistyczną od trudności, stawianych przez spekulację teologiczną wielkich mistrzów scholastycznych<sup>22</sup>. Trzeba więc dodać, że Niepokalane Poczęcie podkreśla przede wszystkim wielkość Chrystusa, a nie wielkość Maryi. Nauka o Niepokalanym Poczęciu jest rozpatrywana nie sama w sobie, ale w ramach nauki chrystologicznej Duns Szkota. Jeśli Maryja jest Niepokalana, to nie ze względu na jej chwałę i godność, ale dlatego, iż tego wymagała doskonałość odkupieńczego działania Chrystusa. Oczywiście jego konsekwencją, a nie przyczyną jest chwała i wyjątkowa godność Maryi, o czym w przyszłości czasami zdawali się zapominać uczniowie i zwolennicy nauki szkotystycznej<sup>23</sup>.

Nauczanie Szkota spotkało się z ogromną opozycją. Jego przedwczesna śmierć (+1308 r.) nie pozwoliła mu bronić osobiście swoich racji, ale dzieło obrony Niepokalanego Poczęcia przejęli uczniowie, zwłaszcza współbracia zakonnicy Doktora Maryjnego, co w efekcie zaowocowało uczynieniem jej zobowiązaniem całej szkoły franciszkańskiej<sup>24</sup>.

Wśród pierwszych teologów minoryckich, naśladowców Szkota, warto wymienić kardynała Piotra Aureoli (+1322 r.), który uważał, iż obrona tego przywileju maryjnego jest nie tylko kwestią rozumu, ale i serca. W gronie piętnastowiecznych franciszkanów, zasłużonych dla obrony Niepokalanego Poczęcia wyróżnić trzeba św. Bernardyna ze Sieny (+1322 r.), który rozwijając myśl Szkota na temat prymatu i predestynacji Chrystusa, twierdził, że Bóg predestynując Słowo Wcielone, Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, postanowił także, iż Maryja, Jego Matka, będzie pierwszą, którą skorzysta z owoców męki i śmierci swojego Syna. I tak jak Chrystus wysłużył łaskę wytrwania dla aniołów, tak wysłużył dla Maryi łaskę zachowania od grzechu pierworodnego i wszystkich innych grzechów<sup>25</sup>.

W 1471 roku na Stolicę Piotrową został wybrany teolog Francesco della Rovere z zakonu minoryckiego, który przyjął imię Sykstusa IV. On to stwierdził w konstytucji *Cum praeexcelsa* z roku 1477, że wiara w Niepokalane Poczęcie wyraża powszechne przekonanie wiernych i zakazał zwalczania tej tezy jako niezgodnej z wiarą Kościoła<sup>26</sup>. W ten sposób teza szkotystyczna po raz pierw-

---

<sup>22</sup> Por. R. Zavalloni, *Giovanni Duns Scoto. Maestro di vita e pensiero*, Bologna 1992, s. 105.

<sup>23</sup> Por. S. Napiórkowski, *Mariologia*, s. 105.

<sup>24</sup> Por. L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 180.

<sup>25</sup> Por. L. Iammarrone, *Il primato di Cristo e l'Immacolata Concezione di Maria Santissima nel pensiero del Beato Duns Scoto e di San Massimiliano M. Kolbe*, „Miles Immaculatae” 1 (1995), s. 89 n.

<sup>26</sup> Por. S. Budzik, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1997, s. 97.

szy została oficjalnie uznana przez Magisterium i została otwarta droga w kierunku określenia w przyszłości definicji dogmatycznej Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny<sup>27</sup>.

Rok 1517, oprócz bolesnego faktu podziału Kościoła Zachodniego i powstania odłamu protestanckiego, był również rokiem podziału zakonu braci mniejszych dokonanego na mocy bulli *Ite vos* przez papieża Leona X<sup>28</sup>. Niezależnie jednak od przynależności do konkretnej gałęzi nadal bronili franciszkanie przywileju Niepokalanego Poczęcia. Wystarczy wspomnieć świętych: Piotra z Alkantary (+1562 r.), spowiednika i kierownika duchowego św. Teresy z Avili, Paschalisa Baylon (+1592 r.), św. Wawrzyńca z Brindisi (+1619 r.) oraz teologów: kardynała Marco Vigerio (+1516 r.), biskupa Antoniego Bonito z Cuccaro (+1510 r.), apologetę Tomasza Mumbera (+1537 r.) czy kardynała Konstantego Torri z Samano (+1590 r.)<sup>29</sup>. Co więcej, w całej rodzinie franciszkańskiej odradza się studium Jana Dunsza Szkota, dając początek okresowi neoskocyzmu<sup>30</sup>.

Mówiąc o procesie dogmatycznego zdefiniowania prawdy o Niepokalanym Poczęciu, koniecznie należy się odnieść do Soboru Trydenckiego. Biorąc pod uwagę jego znaczenie historyczne i doniosłość dogmatyczną warto przytoczyć jego zdanie na ten temat. Sobór omawiał problematykę grzechu pierworodnego podczas V sesji, rozpoczętej 24 maja 1546 r. I choć podjęto próbę zdefiniowania Niepokalanego Poczęcia, to okazało się, że nie nadszedł na to jeszcze właściwy czas. Jednakże w dekreście końcowym Sobór mówi wprost, że ustalenia doktrynalne dotyczące grzechu pierworodnego nie obejmują Maryi, i że w kwestii Niepokalanego Poczęcia pozostają w mocy decyzje papieża Sykstusa IV<sup>31</sup>. Trzeba tutaj koniecznie dodać o znacznej roli, jaką w obradach soborowych odegrali franciszkanie. Sami konwentualni byli reprezentowani przez 91 biskupów i teologów, a wśród nich przez biskupa Komeliusza Musso (+1574 r.), nazwanego „prawym ramieniem Soboru”<sup>32</sup>. To właśnie on miał ogromny udział w redakcji wspomnianej deklaracji o grzechu pierworodnym i wyłączenia z niej Dziewicy Maryi<sup>33</sup>.

Poprzez kolejne dwa stulecia, czyli wiek XVII i XVIII, oprócz wielu świętych i błogosławionych, którzy swoim przepowiadaniem propagowali kult Nie-

<sup>27</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 273.

<sup>28</sup> Por. L. Iriarte, *Historia*, s. 96n.

<sup>29</sup> Por. L. Iammarrone, *La tradizione*, s. 302n.

<sup>30</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 275.

<sup>31</sup> Por. A. Calero, *La Vergine*, s. 182n.

<sup>32</sup> Por. J. Odoardi, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, Niepokalanów 1988, s. 160.

<sup>33</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 275.

pokalanego Poczęcia, zakon franciszkański wydał wielu wybitnych teologów, którzy rozwijali doktrynę bł. Jana Dunsza Szkota. Zadanie, jakie przed nimi stało, polegało na pogodzeniu doktryny o predestynacji absolutnej Maryi z tezą o jej Niepokalanym Poczęciu. Jeżeli Maryja została predestynowana jako Matka Boża w sposób absolutny, to znaczy jeszcze przed przewidzeniem grzechu, nie może być podległa grzechowi pierworodnemu. Jak więc możliwym jest twierdzenie, że została zachowana od grzechu na mocy przewidywanych zasług Chrystusa Odkupiciela? Pomimo wielu prób rozwiązań teolodzy nie potrafili jednak udzielić jednoznacznej i zgodnej odpowiedzi<sup>34</sup>.

Jako pierwszego spośród tych teologów należy wymienić Aniola Volpe (+1647 r.), autora ogromnej summy, która w dwunastu tomach zawierała całość myśli teologicznej i filozoficznej Doktora Subtelnego. Anioł Volpe obszerną część swej teologii poświęca Maryi. Pomimo wielu walorów jego dzieło nie jest jednak pozbawione pewnych aspektów negatywnych<sup>35</sup>. Autor doszedł do niektórych wniosków tak skrajnych, że stały się niemożliwe do pogodzenia z definicją dogmatyczną Niepokalanego Poczęcia. Innym autorem z tego czasu jest Bonawentura Belutti (+1676 r.), jedyny teolog, któremu udało się rozwiązać wspomniany problem. Według niego predestynacja absolutna Maryi pociąga za sobą jej zależność od Adama w porządku fizycznym i natury, ale nie w porządku nadprzyrodzonym czy łaski, stąd nie ma ona żadnego zobowiązania do zaciągnięcia grzechu pierworodnego<sup>36</sup>. Należy również wspomnieć św. Franciszka Antoniego Fassanego (+1742 r.) wielkiego apostoła maryjnego. W jego pismach odnaleźć można wiele treści, dotyczących Niepokalanego Poczęcia. Kontempluje on Maryję w jej relacji do Trójcy Świętej, w ekonomii zbawienia, a zwłaszcza Niepokalaną w jej ścisłym związku z Duchem Świętym<sup>37</sup>.

Wiek XVIII i XIX to czas upadku szkotyizmu, choć franciszkanie wydają się ponosić za to najmniejszą winę. W ich domach studiów nadal jest kultywowana nauka bł. Jana Dunsza Szkota, nadal nie brak też wśród nich naukowców, poświęcających się kwestii Niepokalanego Poczęcia. Brak jednak w ich gronie naprawdę wybitnych osobowości i genialnych umysłów<sup>38</sup>. Kasaty i prześladowania odbiły się bardzo negatywnie na żywotności zakonu. Na szczęście sprawa Niepokalanej szła już własnym torem. I tak 8 grudnia 1854 roku podczas

---

<sup>34</sup> Por. L. Iammarrone, *La tradizione*, s. 304n.

<sup>35</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 275n.

<sup>36</sup> Por. L. Iammarrone, *La tradizione*, ss. 304-310.

<sup>37</sup> Por. M. Wszolek, *Maria e lo Spirito Santo nella catechesi di San Francesco Antonio Fassani*, [w:] *San Francesco Antonio Fassani tra storia, apostolato, dottrina*, Padova 1989, ss. 403-417.

<sup>38</sup> Por. M. Wszolek, *La Beata Vergine*, s. 276n.

uroczystej ceremonii bullą *Ineffabilis Deus* zostało proklamowane jako dogmat wiary Niepokalane Poczęcie Maryi<sup>39</sup>.

Dzielo wielu pokoleń, oczywiście nie tylko franciszkańskich, zostało zwieńczone powodzeniem. Samo ogłoszenie dogmatu nie oznaczało jednak, że została zakończona praca teologiczna zgłębiania tej prawdy wiary. Co więcej, coraz bardziej potrzeba, aby ta prawda wywierała konkretny wpływ na życie Kościoła i poszczególnych wiernych.

Dlatego też wskazanym jest, aby zakończyć tę prezentację przybliżeniem sylwetki św. Maksymiliana Marii Kolbego (+1941 r.), polskiego franciszkanina, męczennika II wojny światowej. Jak to określił jeden ze współczesnych autorów „tym, kim Duns Szkot był dla Niepokalanego Poczęcia na płaszczyźnie dogmatycznej, stał się ojciec Kolbe na płaszczyźnie duchowej”<sup>40</sup>. Trzeba też powiedzieć, że św. Maksymilian nie jest uważany za teologa w znaczeniu technicznym tego słowa, pomimo że nie można nie docenić jego dwóch doktoratów z filozofii i teologii i jego nauczania we franciszkańskim seminarium w Krakowie (1919-1922). Św. Maksymilian był raczej duszpasterzem i ojcem duchownym dla swoich braci i dla tysięcy czytelników wydawanych przez niego czasopism. Jednakże, jak słusznie zauważa Manteau-Bonamy, to nie znaczy, że ojciec Kolbe był człowiekiem nie znającym doktryny, co więcej posiadał głęboką kulturę teologiczną i jego *Pisma* zawierają ukryte znaczenie, ponieważ jego intuicje wykraczają poza czysto mądre wyrażenia terminologiczne<sup>41</sup>. Z tego punktu widzenia należy podkreślić następujące stwierdzenie znanego filozofa francuskiego J. Guittona, który po zapoznaniu się z jego myślą maryjną tak się wyraził: „W moich oczach głęboka oryginalność ojca Kolbe to nie bycie męczennikiem miłości, ale bycie również teologiem, logikiem wiary, i bez wątpliwości w tej wierze tak odbitej, w jego pracy nad autentyczną refleksją tkwi przyczyna jego świadectwa męczeńskiego”<sup>42</sup>. Św. Maksymilian łączy więc w sobie w tym samym czasie charakterystyki teologa, mistyka i wielkiego apostoła, potwierdzając i ukazując ważność ścisłego związku pomiędzy doktryną, wiarą i życiem<sup>43</sup>.

Ojciec Kolbe nawiązując do tradycji myśli franciszkańskiej rozwinął z jej podstaw własną doktrynę mariologiczną, zwłaszcza dotyczącą Niepokalanej<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> Por. A. Calero, *La Vergine*, ss. 183-193.

<sup>40</sup> L. Cignelli, *La mariologia di Giovanni Duns Scoto e il suo influsso nella spiritualità francescana*, „Quaderni di spiritualità francescana” 12 (1966), s. 122.

<sup>41</sup> Por. H.-M. Manteau-Bonamy, *La dottrina mariana di P. Kolbe – Lo Spirito Santo e L’Immacolata*, Roma 1977, s. 23.

<sup>42</sup> J. Guitton, *Il Genio del P. Kolbe*, „Miles Immacolatae” 7 (1971), ss. 282-283.

<sup>43</sup> Por. E. Piacentini, *Maria nel pensiero di San Massimiliano Kolbe*, Città del Vaticano 1982, s. III.

<sup>44</sup> Por. L. Iammarrone, *La tradizione*, ss. 315-323.

## *Maryja Niepokalana w myśli teologicznej franciszkanów*

Przez całe życie zgłębiał misterium Maryi w świetle jej Niepokalanego Poczęcia: poprzez Maryję usiłował zrozumieć i spenetrować, o ile to możliwe, całość misterium chrześcijańskiego, które zawiera zasadniczo misterium Trójcy, potem osobę Jezusa Chrystusa, Głowę i Centrum wszystkich stworzeń, antropologię chrześcijańską, Kościół, jego historię i jego napięcie eschatologiczne. Jak z tego wynika, o. Kolbe, tak jak prawdziwi teologowie, nie ma wizji cząstkowej, ale widzi każdy element w organicznej jedności<sup>45</sup>. Co więcej, potrafił uczynić z misterium Niepokalanego Poczęcia Maryi dynamiczną zasadę swojego apostołatu<sup>46</sup>, stawiając za zadanie stworzonemu przez siebie ruchowi Rycerstwa Niepokalanej zdobycie całego świata dla Chrystusa przez Niepokalaną.

Podsumowując należy powiedzieć, iż znakiem mariologicznej myśli franciszkańskiej i najbardziej znaczącym nabożeństwem był i jest kult Niepokalanego Poczęcia. Słusznym jest mocne podkreślenie maryjnej tradycji zakonu, ale jeszcze słusniejszą zachętą i koniecznością jej dziedziczenia i rozwijania, a przede wszystkim życia na co dzień Bożą Miłością, Miłością tą samą, którą została obdarzona Niepokalana Dziewica, Służebnica Pańska.

Niepokalana nasz wzór!

## Summary

### *Mary the Immaculate in the Theological Thought of Franciscans*

Mary holds an essential place in the life and theological thought of spiritual sons of St. Francis of Assisi. Some theses, which characterize Franciscan thought in the intellectual study including Mariology, have as their foundation the thoughts and activities of St. Francis of Assisi. An exclusive position in Franciscan history should be credited to the defense of the thesis regarding the Immaculate Conception of the Most Holy Virgin Mary, which became the calling card of the so-called theological Franciscan school. Among its brilliant representatives, without doubt, first place should be given to blessed John Duns Scotus. The work of many generations, of course not only of the Franciscans, was rewarded on December 8, 1854 when the papal bull *Ineffabilis Deus*, proclaimed in a solemn way the Immaculate Conception of Mary as a dogma of faith.

---

<sup>45</sup> Por. S. Pancheri, *L'Immacolata centro della mariologia kolbiana*, [w:] *La Mariologia di S. Massimiliano M. Kolbe*, Roma 1985, s. 422.

<sup>46</sup> Por. C. Niezgoda, *Niepokalana – punkt ogniskowy teologii, duchowości i apostołatu ojca Kolbego*, [w:] Z. Kijas [red.], *Aktualność życia i dzieła św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Kraków 1995, s. 69n.

A special place in Franciscan Mariological thought belongs to St. Maximilian Maria Kolbe who, based on the tradition of Franciscan thought, expanded his own Mariological doctrine, especially regarding the Immaculate. Furthermore, St. Maximilian was able to make the mystery of Mary of the Immaculate Conception the dynamic principle of his apostolate. Today as well, Marian thought within the Order is mostly expressed in the deepening of the mystery of the Immaculate Conception of the Virgin Mary, including an effort to assure that this fact has a concrete influence on the life of the Church and all the faithful. (wm)